

Zdzisław Rurarz



Co Dalej?



Zdzisław Maciej Rurarz, profesor nauk ekonomicznych, autor ponad 1.300 pozycji wydawniczych, w tym dwunastu książek, opublikowanych w Polsce i na emigracji.

W okresie wrzesień 1971 - grudzień 1972 r. doradca ekonomiczny Edwarda Gierka (zrezygnował z tej funkcji).

W grudniu 1981 r., pełniąc funkcję ambasadora PRL w Japonii, na znak protestu przeciwko stanowi wojennemu, zwrócił się do władz USA o azyl polityczny, za co sąd wojskowy w Warszawie skazał go zaocznie na karę śmierci oraz pozbawienie praw honorowych i majątkowych, podczas gdy Rada Państwa PRL pozbawiła go obywatelstwa polskiego.

\$ 12.00

Lekcje historii

O terażniejszości i przyszłości nie można rozprawiać bez znajomości przeszłości, czyli historii.

Znajomość historii jednakże, to rzecz względna, a nade wszystko nowa w życiu człowieka.

Tak na przykład, jeśli za praczłowieka uznać australopiteka, który pojawił się na ziemi ok. 3,7 milionów lat temu, to na pierwsze formy pisma, którym można byłoby dokonywać nie tylko ustnego przekazu dziejów, trzeba było czekać następne ok. 3,694 milionów lat. Pierwsze bowiem znaki pisemne liczą sobie nie więcej niż tylko ok. 6 tysięcy lat.

Zresztą, nawet i wtedy też nie zaraz zaczęto spisywać dzieje, a jeśli już, to niedokładnie, fragmentarycznie, a często niewiernie. Jeszcze gorzej było z próbami odtwarzania wcześniejszych wydarzeń, które niejednokrotnie rozmyślnie i nieprzerwanie zmieniano, dostosowując je do bieżących potrzeb. Ponadto, jeśli taki zapis istniał w ogóle, to tylko w niewielkiej części dotrwał do naszych czasów.

Słowem, im dalej w przeszłość - tym mniej o niej wiadomo.

Co zatem jest prawdą, a co tylko mitem, czy wręcz fałszem, może już nigdy nie będziemy wiedzieć.

W ogóle zaś, to początki usystematyzowanej wiedzy historycznej pojawiły się dopiero po Rewolucji Francuskiej, wraz z początkami rewolucji w nauce. Protoplaści współczesnych historyków istnieli już co prawda wcześniej, głównie w starożytnym Rzymie, jak choćby Tacyt, ale historia jako nauka jest zjawiskiem nowym w cywilizacji ludzkiej.

Dlatego też różne "obiegowe mądrości", jak to że "historia kołem się toczy", czy że "powtarza się", są co najmniej dyskusyjne, choć z drugiej strony powiedzenie, że "historia powtarza się, kiedy jej się nie zna", zasługuje na uwagę. A tak naprawdę, to po prostu za mało znamy historię, nie mówiąc już o tym, że nie jest ona nauką ścisłą i nie można na podstawie doświadczeń z przeszłości wydawać kategorycznych osądów co do postępowania w terażniejszości i przyszłości.

Oczywiście, kronika wydarzeń historycznych, zwłaszcza tych